

Przedwyborcze spotkania i rozmowy

Kampania wyborcza znajduje się w szczytowym momencie swego napełnienia. Codziennie w wielu miejscowościach naszego województwa — podobnie jak w całym kraju — odbywają się spotkania społeczeństwa z kandydatami na posłów i radnych.

Kandydaci na posłów odbyli już w Wielkopolsce kilkaset spotkań, z których każde stało się platformą wymiany poglądów, rzeczowej rozmowy o istotnych problemach kraju i poszczególnych regionów. Znaczenie więcej oczywiście spotkań mieli kandydaci na radnych.

Ostatnio ze słuchaczami Polskiego Radia podzielił się uwagami na temat kampanii wyborczej sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Poznańskiej Rozgłośni. Podkreślił on demokratyczny charakter naszych wyborów, wynikający z trójpartyjnego sojuszu — fundamentu działania Frontu Jedności Narodu. Ten demokratyzm stwarza warunki i podstawy powszechnego i żywego udziału społeczeństwa w akcji wyborczej. Nasze spo-

łeczeństwo skorzystało ze swoich praw, co wyraziło się m. in. w tym, że na skutek zgłoszonych zastrzeżeń zmniejszono 202 kandydatów na radnych i powołano na ich miejsca innych ludzi, cieszących się większym zaufaniem.

Sekretarz J. Zasada zwrócił uwagę na zjawisko awansu tych radnych, którzy w poprzedniej kadencji dobrze spełniali swoje zadania. Aż 205 dotychczasowych radnych kandyduje obecnie do rad wyższych stopni, niż w poprzedniej kadencji. Zapytany o skład socjalny listy kandydatów na radnych, J. Zasada stwierdził, że np. do WRN kandyduje więcej, niż w poprzedniej kadencji: o 4,8 procent robotników, o 3,9 procent chłopów i o 4,6 procent kobiet. Choć mniej kandyduje pracowników umysłowych, zwiększa się w tej grupie liczba wysoko kwalifikowanych inżynierów i agronomów. Podobne zmiany występują także w innych radach naszego województwa.

Na liście kandydatów do Sejmu z terenu Wielkopolski 19 osób kandyduje ponownie, a 30 po raz pierwszy. I tu więcej niż poprzednio kandyduje robotników i kobiet. Charakterystyczną akcją spotkań kandydatów ze społeczeństwem sekretarz KW powiedział: „Są one bezpośrednim dialogiem wyborców z ich przedstawicielami, powszechna dyskusja nad zagadnieniami dnia dzisiejszego, nad konkretnymi zadaniami na najbliższe lata i perspektywami na przyszłość.

Jest to zatem ogólnospołeczna rozmowa, oparta o rzetelną ocenę osiągnięć i braków, pobudzająca inicjatywy społeczne i wreszcie ukazująca środki, metody i możliwości jeszcze lepszej pracy. Społeczeństwo Poznania i Wielkopolski wykazuje pełne zrozumienie swojej roli współtwórcy programu Frontu Jedności Narodu i społecznej odpowiedzialności za jego pełną realizację”.

Na ten program, program wszechstronny i realny oraz na wspólnie listy PZPR i Wielkopolskie głosować z pełnym przekonaniem, że jest to ich własny program — stwierdził na zakończenie J. Zasada.

Kampania wyborcza trwa. O jej dalszym przebiegu informować będziemy naszych czytelników na bieżąco. (ms)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 21 bm. w dzień będzie zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od ok. 10 st. do 18 st. Wiatry słabe. (PAP)

Imprezy, zabawy, spotkania

Przygotowania do obchodów Dnia Dziecka

W Poznaniu i województwie trwają przygotowania do obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka, który przypada 1 czerwca. W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodów MDD, na czele którego stanął sekretarz KW PZPR — E. Zimmer. Na przewodniczącego Komitetu wybrano kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr. J. Stoińskiego.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, powstały także podobne komitety w wielu powiatach. Opracowały one program uroczystości. Do obchodów włączyły się też organizacje społeczne oraz szkoły. M.in. centralną imprezę dla poznańskich dzieci przygotowuje ZHP. Ponadto, jak co roku, mała olimpiada zorganizuje Milicja na stadionie na Golecinie. Przygotowania rozpoczęły się też w poszczególnych dzielnicach Poznania. I tu powołuje się komitety, celem których jest włączenie do



Kandydat na posła - Jan Szydłak rozmawia z aktywem przemysłu rolno-spożywczego

Kandydat na posła, członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak spotkał się wczoraj w Gnieźnie z pracownikami przedsiębiorstw przemysłu rolno-spożywczego. Na spotkanie przybyło po ad 250 osób z 6 powiatów należących do gnieźnieńskiego okręgu wyborczego. Interesujący dialog między kandydatem a zebranymi wyborcami trwał prawie cztery godziny.

W dyskusji zabierało głos 30 uczestników spotkania. Ich wypowiedzi cechowało szerokie spojrzenie nie tylko na sprawy i problemy poszczególnych zakładów przemysłowych, ale również środowisk i regionów. Omawiano to wszystko, co zostało w minionym czterolecu dokonane oraz wysuwano postulaty w zakresie potrzeb dla dalszego rozwijania tej gałęzi wielkopolskiego przemysłu terenowego.

Mówiono m.in. o konieczności rozbudowywania zakładów przemysłu rolno-spożywczego, kształcenia młodych kadr fachowców przez poszczególnie przedsiębiorstwa, organizowania i rozbudowywania surowcowych rejonów produkcyjnych wokół przetwórczych warzywno-owocowych, celem uniknięcia importu wewnętrznego z odległych województw i związanych z tym kosztów transportu surowców. Zgłoszono też wiele zobowiązań, jakie podjęły załogi przedsiębiorstw dla uczczenia wyborów. Wartość tych zobowiązań wynosi 43 miliony złotych.

Na postulat i pytania zgłoszone podczas dyskusji i złożone poprzednio na piśmie, odpowiadał w swoim wystąpieniu kandydat na posła — Jan Szydłak. Mówca stwierdził m.in., że miejsce, rola i funkcja społeczna przemysłu rolno-spożywczego w warunkach woj. poznańskiego jest bardzo duża. Daje on 14 procent ogólnokrajowej produkcji w tej gałęzi wytwórczości i 60 procent produkcji eksportowej województwa. W krajowej zaś produkcji eksportowej przemysłu rolno-spożywczego Wielkopolski partycypuje w niektórych asortymentach nawet w 50 procentach.

Znaczenie tej gałęzi przemysłu wielkopolskiego ma ponadto jeszcze drugi aspekt: pracuje on na styku indywidualnego wytwórcy surowców z planową gospodarką socjalistyczną, a przez kontrakt-

cję wiąże prywatne rolnictwo z całą gospodarką państwa ludowego. Dlatego trzeba mieć szczególnie na uwadze rozwój tego przemysłu i zabezpieczyć mu możliwości przerobu tych mas surowca, jakie ma wyprodukować w nadchodzącej 5-letce nasze rolnictwo. Przede wszystkim zaś trzeba skoncentrować środki na modernizację zakładów przetwórczych przemysłu rolno-spożywczego, a więc i na poprawę warunków pracy załóg. Jeśli chodzi o zatrudnienie młodzieży, to Jan Szydłak zapowiedział, że będą tworzone dwuletnie szkoły techniczne dla absolwentów szkół średnich ogólnokształcących. Młodzież ta musi być bowiem przygotowana do zawodu nie tylko pod względem humanistycznym, ale również pod względem praktycznym i przydatności w różnych zakładach przemysłowych.

Silni jednością i wspólną ideą polityczno-moralną, która leży u podstaw obecnej kampanii wyborczej, możemy bardzo dużo zdziałać dla budowy socjalizmu w naszym kraju. A budujemy go po to, aby ludziom żyło się lepiej i dostatniej — oto końcowe akordy przemówienia Jana Szydłaka. (kj)



I znów Sajdhużyn

Umacniamy drugą pozycję

Aura nie jest łaskawa dla kolarzy, uczestniczących w XVIII Wyścigu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa. Po kilkunastu dniach ociepleni znowu na wczorajszym etapie padał deszcz i wiał zimny wiatr, utrudniający w znacznym stopniu normalną jazdę. Tuż przed Opolem rozpogodziło się co prawda, ale przez większą część etapu kolarze jechali w strugach deszczu.

Wczorajszy XII z kolei etap z Krakowa do Opola miał 173 km długości, a więc należał do grupy „średniaków” w tegorocznym WP. Tym razem najszybszym kolarzem był reprezentant ZSRR Sajdhużyn, przed Kvapilem (CSRR) Deenenem (Holandia) i Kudrą (Polska).

O godz. 13 odbył się na Rynku Krakowskim start honorowy — skąd kolarze — wolnym tempem przejechali na Bielany, gdzie zlokalizowano start ostry. Deszcz i zimny wiatr mocno ostudziły temperatury kolarzy. Przez pierwsze kilometry nikt nie myślał o buńczucznych zapowiedziach przedstawicieli, w których co najmniej połowa drużyn zapowiadała atak.

Tymczasem już na 25 kilometrze od startu mieliśmy okazję oglądać pierwszy atak. Zainicjował go Polak Magiera, który wraz z Jugosłowianinem Cubricem wyskoczył do przodu, zyskując kilkaset metrów przewagi. Po kilku kilometrach Magiera zrezygnował z ucieczki i Jugosłowianin samotnie podążył dalej. Nie trwało to jednak długo i już w Biesławcu na 42 kilometrze od startu, czołówka składała się z 6 zawodników. Byli to: Kvapil (CSRR), Kudra (Polska), Sajdhużyn (ZSRR), Cubric (Jugosławia), Deenen (Holandia) i Maho (Węgry). W Będzinie na 60 kilometrze od startu, gdzie znajdował się pierwszy lotny finisz (pierwszy Sajdhużyn przed Cubricem i Kvapilem) grupka uciekinierów miała około 15 m przewagi nad głównym pelotonem.

Amerykańskie samoloty nad Hanoi

Agresorzy w obawie przed porą deszczową

Ogłoszająca kanonada artylerii przeciwlotniczej wstrząsnęła Hanoi w czwartek w południe, gdy od zachodu wtargnęły w okolice stolicy DRW amerykańskie samoloty zwiadowcze.

Za nimi pojawiło się 12 odrzutowych bombowców. Samoloty amerykańskie przeleciały w odległości 20 km od Hanoi.

Misja Łącznikowa Naczelnego Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej w depeszy do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie stwierdza, że lotnictwo USA dokonało w tym dniu 6 nalotów, bombardując i ostrzeliwując zamieszkałe tereny w różnych prowincjach.

*

Agencja Nowych Chin informuje, że partyzanci sparaliżowali komunikację w pobliżu Sajgonu oraz ruch kolejowy w okolicach bazy Da Nang, wysadzając ostatnio w powietrze kilka mostów.

Amerykańska Agencja AP donosiła, iż mimo wysiłków władz w kierunku przywrócenia ruchu kolejowego w okolicach na południe od Da Nang, ruch ten może się odbywać zaledwie w promieniu kilku mil od tej bazy z powodu akcji sabotażowych partyzantów.

Clement Zablocki, członek Izby Reprezentantów USA, oświadczył w środę, że USA, za stanowiącą się obecnie, czy nie użyć lotowych oddziałów amerykańskich w otwartej walce przeciwko powstańcom południowowietnamskim.

W sobotę pogrzeb Marii Dąbrowskiej

Pogrzeb znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej odbędzie się w sobotę o godzinie 13.30 na cmentarzu powązkowskim w Warszawie (druga brama).

W piątek od godziny 13 do 18 i w sobotę od godziny 9 do 10 — trumna ze zwłokami pisarki, wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego (przy ul. Senackiej).

Przy trumnie Marii Dąbrowskiej zaciągnięte będą warty honorowe. (PAP)

Żołnierze USA już od kilku lat walczą przeciwko partyzantom razem z wojskami sajskimi, jednakże dotychczas są rozdzieleni między oddziały reżimowe i pełnią w nich funkcje „instruktorów”, albo pilotują helikoptery, bombowce i myśliwce.

Zablocki oświadczył, że najbliższe miesiące mogą zawrócić na wyniku wojny wietnamskiej. USA otwierają się, że powstańcy korzystając z dogodnej dla nich pory deszczowej wzmożą akcje ofensywne. „W tej nadchodzącej porze sili — być może — trzeba będzie użyć żołnierzy amerykańskich w otwartej walce” — oznajmił Zablocki.

Kongresman dodał, iż rządowi USA „niełatwo przyjdzie powziąć decyzję” w tej sprawie, albowiem „będzie ona oznaczać prawie na pewno wzrost ofiar wśród żołnierzy amerykańskich”. (PAP)



Wzywanie Rady

Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zbrojnej interwencji USA w wewnętrzne sprawy Republiki Dominikańskiej sekretarz generalny ONZ U Thant poinformował o krytycznej sytuacji w Santo Domingo. Rada Bezpieczeństwa wezwała do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Santo Domingo.

W Boliwii bez zmian

Sytuacja wewnętrzna w Boliwii jest w dalszym ciągu napięta. Do strajkujących górników przyłączyli się pracownicy przemysłu naftowego i nauczyciele. W kraju nadal obowiązuje stan wyjątkowy.

Oświadczenie Shastri

Premier Indii Shastri zakończył wizytę oficjalną w Związku Radzieckim i powrócił do Delhi. Na lotnisku premier Shastri złożył oświadczenie dla prasy, w którym stwierdził, iż jego wizyta w ZSRR była pożyteczna i stanowiła wkład do dalszego zbliżenia między obu krajami.

Gromyko w Stambule

Radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko przebywający z wizytą w Turcji złożył jednoludniową wizytę w Stambule. Gubernator Stambułu, Aky, wydał przyjęcie na cześć ministra Gromyko.

Mróz na Kasprowym

Zakopane przeżywa nowy atak zimy. W ciągu 24 godzin zanotowano tu rzadko spotykany spadek temperatury aż o 21 stopni. Jeszcze w środę pod Giewontem było plus 20 stopni, natomiast w czwartek rano, termometry wskazywały tu minus 1 stopień, a w południe minus 5 stopni. W Zakopanem pada śnieg.

Posiedzenie RGM

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Gospodarki Materialowej przy Komisji Planowania. Rozpatrzono aktualną sytuację i zmiany zachodzące w stanie zapasów materiałowych oraz przebieg „upłynienia” zapasów zbędnych i nadmiernych.

Opuścił Jordanię

Ambasador NRF w Jordani, Kart von Sprei, opuścił w czwartek Amman udając się do Bonn. Przekazał on wszystkie sprawy dotyczące NRF ambasadowi Francji, która reprezentować będzie interesy Niemiec zachodnich w tym kraju.

Wizyta admirała

Do Moskwy przybył w czwartek dowódca jugosłowiańskiej floty adriatyckiej, wiceadmirał Liubo Truta. Spędzi on w stolicy ZSRR dwa dni. Pod flagą admirała Truty bawi w Sewastopolu z braterską wizytą szereg okrętów jugosłowiańskich.

Nowe lotnisko

W Moskwie otwarto oficjalnie największy w ZSRR port lotniczy Domodedowo, który może przepuścić w ciągu godziny 3 tys. pasażerów. Port lotniczy Domodedowo jest oddalony o 43 km od centrum Moskwy. Biorąc tu początek trasy łączącej stolicę ZSRR z Uralem, Syberią, Azją środkową i Dalekim Wschodem. Port lotniczy Domodedowo może równocześnie przyjmować 14 samolotów, z których każdy bierze na pokład ponad 100 pasażerów.

J. Cyrankiewicz na spotkaniu w Hucie im. Lenina

Rola i znaczenie Huty im. Lenina dla naszej gospodarki, perspektywy dalszego rozwoju kombinatu oraz bieżące problemy 125-tysięcznego organizmu miejskiego Nowej Huty, stały się dominującym tematem spotkania przedwyborczego członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza z załogą kombinatu i mieszkańcami tej, największej inwestycji Polski Ludowej.

Premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie (Omówienie przemówienia Premiera zamieszczamy na str. 2).

W czwartek w licznych zakładach pracy, instytucjach, na wsi odbywały się dalsze spotkania z kandydatami na posłów i radnych.

M.in. odbyły się spotkania z członkami Biura Politycznego KC PZPR: Ignacym Łogą-Sowińskim w Łodzi, Eugeniuszem Szyrem w Bydgoszczy i Ryszardem Strzeleckim w Płocku, wicepremierem Julianem Tokarskim w Legnicy, wiceprzewodniczącym CK SD — Leonem Chajnem w Łodzi i sekretarzem naukowym PAN — Henrykiem Jabłońskim w Gdańsku. (PAP)

Czy Elżbieta II odwiedzi również NRD?

Po 2-dniowym pobycie w Bonn królowa brytyjska Elżbieta II i jej małżonek książę Filip rozpoczęli w czwartek podróż po Niemczech zachodnich.

Jak podaje Agencja Reuters, sześciu posłów labourystów wystąpiło na posiedzeniu Izby Gmin z wnioskiem, aby królowa Elżbieta odwiedziła również Niemiecką Republikę Demokratyczną. (PAP)

Ambasador NRD Karl Mewis w Wielkopolsce

Załoga Elektrowni Konińskiej serdecznie powitała wczoraj w godzinach rannych przybyłego do Konina Ambasadora NRD Karla Mewisa. Po zwiedzeniu Elektrowni odbyło się spotkanie z Kopalnią i Elektrownią. W godzinach popołudniowych Karl Mewis przybył do Poznania, gdzie oczekiwali go pracownicy i dyrekcja Instytutu Zachodniego. Wczoraj Ambasadorem NRD Karl Mewis wziął udział w przedstawieniu „Fausta” Gounoda w Operze poznańskiej. (az)

Naród polski sam tworzy historię współczesności

Zabierając głos na spotkaniu w Hucie im. Lenina J. Cyrankiewicz przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia od kierownictwa PZPR i rządu, życząc załozce Huty im. Lenina dalszych sukcesów w dziedzinie wykonywania i przekraczania zadań planowych, unowocześniania produkcji i rozwoju Nowej Huty.

Mówiąc o wielkiej, ogólnonarodowej dyskusji, jaka toczy się w dniach kampanii wyborczej, J. Cyrankiewicz wskazał, iż jedną z jej cech charakterystycznych jest to, że splatają się w niej sprawy wielkie i małe.

Zwracając uwagę na fakt, iż obecna kampania wyborcza do Sejmu i rad narodowych odbywa się w miesiącu obchodów 20 rocznicy zakończenia II wojny światowej, Premier wskazał na związek, jaki istnieje między sprawami ogólnonarodowymi i sprawami ludzkimi. Dowiodła tego związek ku choćby ostatnia wojna, brutalna napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę, kiedy to wielka polityka wdarła się do

indywidualnych losów przeciętnego obywatela naszego kraju. Ten związek odnaleźć można również w pierwszych dniach powojennych, kiedy Polska, skapana we krwi, zniszczona i zrujnowana, wylaniała się ponownie do niepodległego bytu. Nie były to czasy łatwe, ale pełne były heroizmu, poświęceń i patosu. Wtedy przed laty 20, decydowała się sprawa najważniejsza: jaka będzie ta Polska, w którym pójdzie kierunku, jaką przyszłość zapewni swym obywatelom?

Mieliśmy w naszej historii dość przykładów, że słabość państwa jest jednoznaczna z klęską i utratą niepodległości. Wtedy zaś groziła śmiertelna niebezpieczeństwo narodowi, jego kulturze i tradycji. Tak więc Nowa Huta strzeże dziś Krakowa lepiej i skuteczniej niż dawne mury miejskie, niż Barbakan i forty podkrakowskie. A liczne Nowe Huty, zbudowane przez socjalizm w Polsce strzegą lepiej — jej niepodległości, niż wszystkie pułki kawalerii. Nie chcę — zaznaczył premier — ujmować ani listka z wawrzynu sławy polskiej jazdy. Był czas husarii i czas szwoleżerów. Biała jednak tym, którzy opóźnili chęć tworzyć historię w epoce motorów przy pomocy konia, w epoce dział szybkostrzelnych przy pomocy lanc, w epoce automatyzacji, energii atomowej i mózgów elektronicznych, przy pomocy liczydeł. Za długo i za często tak właśnie próbowano w ostatnich stuleciach kształtować historię Polski. Od 1944 roku postanowiliśmy inaczej. 20 lat jest tego świadectwem.

W dalszej części swego wystąpienia J. Cyrankiewicz zaznaczył, iż dłużej na sprawach związanych z sytuacją międzynarodową i pozycją Polski w świecie.

Mieć poczucie bezpieczeństwa — mówił J. Cyrankiewicz — nie znaczy zamykać oczy na niebezpieczeństwa. Tym niebezpieczeństwem jest Niemiecka Republika Federalna, która za swą oficjalną politykę przyjęła dążenie do rewizji naszych granic i zagrożeń naszych ziem zachodnich.

Mówiąc o sytuacji w świecie, premier Cyrankiewicz przypomniał o innym ognisku groźby dla pokoju światowego — Wietnamie.

Polityka amerykańska zaalarmowała nie tylko kraje socjalistyczne, lecz wywołała głęboki rozdźwięk w obozie sojuszników USA. Francja przez usta prezydenta de Gaulle'a niedwuznacznie odcięła się od tej polityki i potępiała zarówno interwencję w

Wietnamie, jak i w Dominikanie. Inne państwa czynią to w sposób mniej jawny, ale opinia publiczna na całym świecie wypowiada się stanowczo przeciwko polityce USA. Stany Zjednoczone są izolowane coraz wyraźniej, a najazd na Dominikanę wzburzył do głębi ludność krajów Ameryki Łacińskiej. Niemniej sytuacja wymaga wzmoczonej czujności politycznej. Wymaga jednoci obozu socjalistycznego. I wymaga jednoci całego społeczeństwa w naszym kraju.

Te jednoci — jak stwierdził wśród oklasków sali Józef Cyrankiewicz — zadokumentuje społeczeństwo polskie 30 maja — w dniu wyborów do Sejmu i rad narodowych, akcie, który będzie miał znaczenie polityczne. Wybory będą manifestacją naszej jednoci na gruncie programu FJN, na gruncie programu dalszej walki o socjalizm, o rozwój naszej Ojczyzny, o jej potęgę, bezpieczeństwo i pokój. (PAP)

Attachés wojskowi w Poznaniu

Do Poznania przybyła 20 bm. wycieczka attachés wojskowych akredytowanych w Polsce. Wycieczkę towarzyszy szef oddziału wojskowych spraw zagranicznych płk. Aleksander Kurinia.

Goście zwiedzili Oficerską Szkołę Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego, a po południu — oprowadzani przez dyrektora naczelnego Władysława Kostuję — niektóre fabryki zakładów „H. Cegielski”.

W godzinach wieczornych byli obecni na przedstawieniu w Operetce Poznańskiej. PAP

Wybory „czarnego papieża“

W czwartkowym (120) numerze „Życia Warszawy” zamieszczona została korespondencja Ignacego Krasieckiego z Rzymu, którą podajemy w całości.

Od 2 tygodni trwają obrady Kapituły Generalnej Ojców Jezuitów, która wybrać ma nowego generała Zakonu, zwanego w Rzymie popularnie „czarnym papieżem”. Tym razem jest 242 wyborców, którzy reprezentują 36 tys. rozrzuconych po całym świecie jezuitów. Wśród elektorów znajduje się m. in. grupa jezuitów polskich z prowincjałem ojcem Gierkiem na czele. Jezuita polski złożyli wizytę kurtuazyjną ambasadorowi polskiemu w Rzymie.

Mimo że obrady Kapituły otoczone są najciszejszą tajemnicą, w Watykanie mówi się wiele o ich znamienym przebiegu. Kapituła stała nie tylko wobec problemu dokonania wyboru nowego generała, lecz również podjęcia decyzji o zmianie obowiązującego systemu wyborczego. Reformatorstwo chodzi mianowicie o to, by wybierać generała Zakonu nie dożywotnio, lecz na ograniczony okres czasu. Komunikat dla prasy stwierdza, że podczas obrad Kapituły zgłoszono dwa przeciwstawne wnioski. Jeden z nich przewiduje reformę systemu wyborczego, a drugi, konserwatywny, opowiada się za pozostawieniem bez zmian dotychczasowego stanu rzeczy, tj. opowiada się za dożywotnim sprawowaniem funkcji przez generała.

Spór o zmianę systemu wyborczego posiada doniosłe znaczenie dla przyszłości Zakonu Jezuitów. O ile by reformatorzy przeprowadzili ograniczenie czasu sprawowania funkcji przez generała, wówczas znaczenie jego de facto

Telefony DONOSZA

● U zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Traugutta doszło do zderzenia samochodu z motocyklem. Pojazd uległ uszkodzeniu. Wypadek pociągnął za sobą 10-minutową przerwę w ruchu tramwajowym.

● Z tramwaju linii nr „4” wypadła Krystyna K. Wypadek nastąpił w chwili, kiedy tramwaj znajdował się na krzyżowniż luku ul. Armii Czerwonej i Al. Marcinkowskiego. Z podejrzeniem złamała podstawy czaski, przewieziono ją do szpitala.

● Do niebezpiecznej kraksy doszło w godzinach wieczornych na przejeździe kolejowym na Dębowcu. Znajdujący się na przejeździe samochód-cysterna, potracił mijając go 2 inne pojazdy. Na szczęście w momencie katastrofy nie jechał żaden pociąg. (za)

Nie można równocześnie prowokować i mówić o rozładowaniu napięcia

Oświadczenie Agencji TASS

W związku z przemówieniem prezydenta USA L. Johnsona z okazji 20 rocznicy zakończenia wojny w Europie, Agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla, że wszystko wskazuje na to, że w Waszyngtonie bierze coraz wyraźniej górę linia polityczna zmierzająca do zaostreżenia sytuacji międzynarodowej.

Narody całego świata — stwierdza m. in. Agencja TASS — obchodzą jako wielkie święto 20 rocznicę zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi, obchodzą ją jako rocznicę triumfu sił postępu nad siłami reakcji i ucisku.

Niezłomne postanowienie naródów, że póki będzie utrzymany, znalazło w ostatnich dniach wyraz w przemówieniach przywódców państw socjalistycznych, w oświadczeniach partii komunistycznych i innych organizacji demokratycznych oraz w wypowiedziach wybitnych polityków wielu krajów.

Stwierdzając, że również prezydent Johnson wygłosił przemówienie z tej okazji, oświadczenie podkreśla, że zawarte w przemówieniu Prezydenta USA zasadnicze tezy polityczne nie mogą nie wzbudzić czujności tych wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Prezydent Johnson nie wspominał ani słowem o tym, kto wojnę rozpętał, ani o tym w imię czego walczyli i przelewały krew narody. Wydaje się, że w Waszyngtonie pragnie się, by wszyscy zapomnieli o tym, iż istniała koalicja antyhitlerowska, iż istniał bojowy sojusz ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i wielu innych krajów.

Prezydent L. Johnson nie znalazł ani słowa, aby wspom

nieć chociażby o decydującym wkładzie, jaki wniosły do zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi ZSRR i naród radziecki.

Zamiast tego prezydent USA pozwolił sobie na stwierdzenie, że „gdy przed 20 laty nadszedł świt, był to świt zamglony” — a to dlatego rzekomo, że wraz z rozgromieniem hitlerizmu „nad Europą zawisł cień roszczeń radzieckich”.

Jest to — stwierdza Agencja TASS — niewybredna próba wypaczenia polityki ZSRR i jego roli w wyzwoleniu narodów Europy z hitlerowskiego jarzma oraz jego roli w rozgromieniu Niemiec faszystowskich.

To, co mówi prezydent L. Johnson, dowodzi raz jeszcze, jak bar dzo oddalił się ci, którzy decydują obecnie o polityce amerykańskiej, od celów, o które narody walczyły w czasie wojny przeciwko faszystom. To, co powiedział prezydent Johnson o Niemcach zachodnich, jest próbą usprawiedliwienia obecnej polityki USA zmierzającej do umożliwienia odrodzenia się w Niemczech zachodnich militarystyki i ducha odwetu.

Jeszcze raz ze strony amerykańskiej oświadczone, że wszystkie kraje NATO — a to znaczy przede wszystkim Niemcy zachodnie — „mają prawo uczestniczenia w zbiorowej obronie nuklearnej”. Jest to niewątpliwie torowanie drogi wiodącej do udostępnienia broni nuklearnej militarnym zachodniomocionem.

Przypominając, że NRD na leży do obronnego Układu Warszawskiego, oświadczenie podkreśla, iż granice NRD są tak samo nietykalne, jak granice ZSRR i wszystkich państw socjalistycznych.

Prezydent USA nie wyrzeka się nadziei na wyparcie socjalizmu z Europy i wywada „utworzenia Europy jednolitej pod względem celów i charakteru”, oczywiście w/g zachodniego wzorca.

Prezydent USA zapomina jednak, że nie jest bynajmniej panem losu narodów europejskich. Kraje socjalistycznej Europy nie pozwolą ani USA, ani komukolwiek innemu mieszać się do ich spraw wewnętrznych.

Oświadczenie wskazuje dalej, że ta część przemówienia prezydenta Johnsona, która dotyczy stosunków USA z państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przeniknięta jest duchem kolonializmu oraz dążeniem do zapanowania nad światem.

Jaka właściwie jest wartość gadania o „służeniu wolności” widać z tego, że przemówienie Prezydenta USA zawiera pochwały dla amerykańskiej agresji w Wietnamie oraz niebezpiecznych akcji USA w Ameryce Łacińskiej, Afryce i na Bliskim Wschodzie.

W związku z przemówieniem Johnsona odnosi się wrażenie, że nauki wypływające z historii ostatnich dziesięcioleci nie dotarły do jego świadomości. Wniosek taki nasuwa się również dlatego, że znów znajduje zastosowanie frazeologia antykomunizmu w rodzaju rozważań o „żelaznej kurtynie”.

W oświadczeniu Prezydenta, przenikniętym wrogiem stosunkom do sił socjalizmu i wyzwolenia narodowego, co najmniej dziwnie brzmią słowa, że rząd amerykański zamierza szukać porozumienia ze Związkiem Radzieckim w interesie rozładowania napięcia — czytamy dalej w oświadczeniu TASS.

Rząd radziecki zawsze przejawiał gotowość do poważnych rozmów i zawierania porozumień zmierzających do zapobiegania wojnie, do osłabiania napięcia międzynarodowego i umacniania pokoju.

Nikt jednak nie powinien liczyć na to, że można mieszać się w wewnętrzne sprawy niezależnych państw, prowokować to tu, to gdzie indziej zbrojne konflikty, doko nywać aktów agresji przeciwko krajom socjalistycznym, a jednocześnie pertraktować ze Związkiem Radzieckim na temat jakichś tam porozumień w sprawie „rozładowywania napięcia”.

Związek Radziecki stoi nieugięty na straży pokoju. Przygotowany on jest jednak na każdy obrót wydarzeń i niech co do tego nie ludzą się ci, którzy chcieliby wskrzesić zbankrutowaną politykę „z pozycji siły”. (PAP)

Uchwała Rady Ministrów

Plan na 1966 r. i założenia na 1967 r.

Rada Ministrów uchwaliła zasady, tryb oraz terminarz prac dotyczących przygotowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego, Budżetu Państwa, terenowych planów gospodarczych i budżetów na 1966 r. oraz podstawowych założeń planu na 1967 r.

Narodowy Plan Gospodarczy na 1966 r. i podstawowe założenia na 1967 r. — podkreśla się w uchwale — obejmują pierwsze dwa lata przyszłej 5-letki, zakładającej wszechstronny rozwój sił wytwórczych kraju, zwłaszcza wydajny wzrost potencjału przemysłu oraz rolnictwa. Chodzi o to, by stworzyć prawidłowe, najkorzystniejsze warunki startu w przyszłej 5-letce.

Uchwała Rady Ministrów zwraca uwagę na potrzebę racjonalnego planowania zatrudnienia. Zatrudnienie przysposobione powinno gwarantować odpowiednie efekty ekonomiczne. Równocześnie wykazuje się w uchwale potrzebę przyspieszenia wzrostu wydajności pracy.

Uchwała Rady Ministrów precyzuje podstawy, na jakich jednostki gospodarcze powinny opierać się przy opracowywaniu planów swej działalności na przyszły rok i założeń planu na 1967 r. Najważniejszą podstawą są ustalenia na lata 1966—67 w projektach planów na przyszłą 5-letkę, uzupełnione danymi z alternatywnych planów przedsięwzięcia na ten okres oraz wstępne założenia na 1966 r. zawarte w uchwale o NPG na br.

A oto terminarz prac nad planem i budżetem państwa na rok przyszły: Wojewódzkie Rady Narodowe mają obowiązek zakończyć prace nad planami terenowymi do 15 sierpnia br. i budżetami — do 20 sierpnia; projekty planów resortowych mają być przekazane Komisji Planowania do 20 sierpnia, a budżetów resortowych — do 31 sierpnia. Rada Ministrów powinna otrzymać najpóźniej 15 października projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1966 r. z Komisji Planowania, a z Ministerstwa Finansów — projekt Budżetu Państwa na przyszły rok — w 15 dni po tym terminie. PAP

Za ofiarną pracę wyższe stopnie wojskowe

W siedzibie Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju odbyła się w czwartek uroczystość wręczenia członkom LOK — oficerom rezerwy i aktywistom Ligi nominacji na wyższe stopnie oficerskie.

To zaszczytne wyróżnienie przyznano im za wydatną, ofiarną społeczną pracę w dziedzinie umacniania obronności kraju.

Wśród awansowanych znajdują się przedstawiciele wielu zawodów, m.in. działacze społeczni, pracownicy PGR, kolejarze, nauczyciele.

Po wręczeniu aktów nominacyjnych, do awansowanych przemówił prezes ZG LOK gen. Książarczyk, podkreślając m.in., że w realizacji niezwykle ważnego zadania, jakim jest umacnianie ludowej obronności, bierze masowy udział całe nasze społeczeń-

stwo. Gen. Książarczyk przedstawił aktualne zadania w tej dziedzinie i życzył awansowanym oficerom dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-P

Bolesna strata

Literatura polska poniosła bolesną, dotkliwą stratę. Miliony — tak, dosłownie miliony — czytelników darennie wypatrywać będą nowych tomów „zaopatrzonego znajomym i ulubionym nazwiskiem Marii Dąbrowskiej. Choć długotrwała, ciężka choroba nadszarpnęła w ostatnich latach jej siły żywotne i musiała do ograniczenia działalności literackiej, trudno pogodzić się z bezlitosną śmiercią, która wyrwała spośród nas jedną z najwybitniejszych przedstawicielek twórczego ducha narodu.

Maria Dąbrowska należała do starszego pokolenia naszych pisarzy. Jej debiut przypadał wprawdzie na okres poprzedzający pierwszą wojnę światową, jednakże najwybitniejsze jej dzieła powstały w międzywojennym dwudziestolecu (najpoczytniejsze chyba „Noce i dnie”, ukazały się w latach 1932—34) i w latach Polski Ludowej: jej opowiadanie „Na wsi wesołe”, zamieszczone w zbiorze „Gwiazda zaranna” (1955 r.) stanowi kamień milowy, od którego współcześni i przyszli krytycy czy historycy literatury liczyć będą przełom, początek nowego etapu w rozwoju powojennej polskiej twórczości artystycznej. Pośmiertnie, niestety, ukazała się ostatni utwór wielkiej pisarki. „Przygody człowieka myślącego”, którego fragmenty, drukowane przed trzema laty na łamach „Przeglądu Kulturalnego” wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Maria Dąbrowska pojmowała zadanie pisarza w jak najszerszym zakresie ścisłej więzi z narodem. I stąd też jej ogromny mo-

ralny autorytet, jakim cieszyła się wśród szerokich kręgów czytelników, pasjonujących się perypetiami i przeżyciami wewnętrznymi Bogumiła, Barbary czy Agnieszki z „Nocy i dni”.

Zainteresowania wielkiej pisarki nie ograniczały się do wąsko pojętej twórczości literackiej. Za młodych lat studiowała nauki przyrodnicze, socjologię i ekonomiczną — w epoce, kiedy takie zainteresowania u kobiet należały raczej do rzadkości. Czynna uczestniczka polskich studenckich organizacji niepodległościowych przed pierwszą wojną, rzuciła się po ukończeniu studiów w wir pracy społeczno-publicystycznej, propagując zwłaszcza idee ruchu spółdzielczego.

Zarówno wcześniejsze, jak i ostatnie, powojenne jej prace są obrazem współczesnej polskiej rzeczywistości, widzianymi oczyma zwykłych i prostych ludzi, ukazującym trwałe wartości społeczno-etyczne, zawarte w codziennym trudzie ludzi pracy.

W samym tylko powojennym dwudziestolecu książki Marii Dąbrowskiej przekroczyły zawrotny nakład 1,7 miliona egzemplarzy — a pomników „Nocy i dni” darennie by szukać na kłernaszych stoiskach czy w magazynach księgarskich. Presencja i na półkach bibliotek publicznych czy wypożyczalni nigdy długo miejsca nie zagrzewają, krążąc z rąk do rąk, trafiając pod strzechy...

Więść o przedwczesnej śmierci wielkiej pisarki okryła milionowe rzesze czytelników głęboką żałobą. Odszedł ktoś bardzo bliski. API

ORP „Orzeł” - legenda i symbol

Dobre lata Wielkopolski

Rozmowa z Franciszkiem Szczerbałem przewodniczącym Prezydium WRN

Franciszek Szczerbał, zastępca członka KC PZPR, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — kandyduje na posła do Sejmu po raz drugi. W minionej kadencji był członkiem sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych.

— Jest Pan długoletnim działaczem rad narodowych, przewodniczącym Prezydium WRN w Poznaniu od dziesięciu lat. Widzę związek pomiędzy znajomością spraw administracji państwowej, a udziałem Pana Przewodniczącego w pracach wspomnianej komisji sejmowej.

— Rzeczywiście, komisja ta zajmuje się między innymi bardzo szeroko problematyką rad. Na jej forum dyskutowano na przykład — referowane później przeze mnie na plenarnych sesjach Sejmu — dwie ustawy: „O ewidencji i ruchu ludności” oraz „O zmianach ustawy o radach narodowych”. Doświadczenia osobiste i zawodowe posłów bardzo się tam przydają. Dzięki temu chyba wpływ komisji na kształtowanie projektów ustaw jest bardzo duży, decydujący. Długo i żywo dyskutowało się m. in. projekt ustawy o radach narodowych, w rezultacie wniesiono wiele istotnych zmian do obowiązujących przepisów. Jedną z nich to poważne rozszerzenie kompetencji komisji rad narodowych.

— Skoro mowa o radach: Pan Przewodniczący kandyduje także do WRN i to po raz czwarty. Co uważa Pan za największe osiągnięcie społeczeństwa województwa poznańskiego w ostatnich kilku latach?

— Trudno to mówić o jakimś jednym osiągnięciu. Bardzo korzystne zmiany nastąpiły we wszystkich dziedzinach. Trzeba szczególnie podkreślić dynamiczny rozwój przemysłu. Dzisiaj można mówić o Wielkopolsce jako o regionie przemysłowo-rolniczym. Zmalał przy tym wskaźnik udziału przetwórstwa rolno-spożywczego w ogólnej produkcji, w rzecz maszyn i urządzeń. Produkcja globalna przemysłu



wzrosła w 5-lacie o 50 procent. Powstało wiele nowych zakładów, a jeszcze więcej rozbudowano.

Ogromne osiągnięcia obserwuje się w rolnictwie. Stworzone obiektywne warunki dla wzrostu produkcji roślinnej i hodowli zwierząt. Przeciętny plon 4 zół z hektara wzrósł w bieżącej pięcioletce o około 3 kwintale. W ubiegłym roku uzyskano 176 q ziemiaków z hektara, co było rekordem w dziejach wielkopolskiej wsi. Radzycałnie wzrosła obsada nierogacizny i bydła. Na każde 100 ha mamy prawie 100 sztuk trzody chlewnej, a więc o 100 procent więcej niż przed wojną; była 52 sztuki na 100 ha. Znaczna w tym zasługa państwowych gospodarstw rolnych.

Tych osiągnięć nie można oczywiście traktować w oderwaniu od innych zjawisk. W województwie naszym nastąpiły poważne przeobrażenia

w dziedzinie oświaty, warunków życia, opieki zdrowotnej, a zatem i świadomości obywateli. Do końca tego roku 74 procent gospodarstw będzie zelektryfikowanych; prawie 270 agromówków zajmuje się organizowaniem produkcji rolnej. W Szkołach Przysposobienia Rolniczego i technikach rolniczych kształcą się 19 000 osób. Rozbudowano sześć szpitali i stawia się trzy nowe; powstało w pięcioletce 50 ośrodków zdrowia. W tym samym czasie wybudowano w miastach i osiedlach (łącznie z budowlami tegorocznymi) 95 tysięcy izb mieszkalnych, 12 tysięcy więcej niż początkowo zamierzano.

Trzeba dodać, że osiągnięcia te pomnażały czyny społeczne, których wartość — w latach 1961—1964, znacznie przekroczyła miliard złotych.

— Jakże zadania dla nowej rady narodowej województwa uważa Pan Przewodniczący za najważniejsze?

— Na pewno dalszy rozwój przemysłu oraz intensyfikację wielkopolskiego rolnictwa. Rozwiązania oczekuje problem paszowy, ściśle związany z wielkopolską hodowlą — ale także ważny w warunkach naszego województwa problem wody. Chodzi o poprawienie bilansu wodnego w naszym regionie, a więc o budowę zbiorników, melioracje, irygacje i o zaopatrzenie w wodę zagrod wiejskich. Na same melioracje przeznaczony się w nowej 5-lacie 2 mld. zł.

— To dotyczy wsi; a co zamierza się zrobić dla aktywizacji wielkopolskich miast?

— Województwo posiada 101 miast i osiedli. Dla rozwoju tych miast zrobiono sporo w bieżącej 5-lacie i w wielu z nich nastąpiło duże ożywienie gospodarcze poprzez zlokalizowanie tam zakładów przemysłu terenowego, czy kluczowego. W przyszłej 5-lacie zamierzamy pogłębiać ten proces przez lokalizowanie dalszych zakładów pracy, szczególnie przemysłu terenowego, o produkcji opartej na surowcach miejscowych. Planowany rozwój rzemiosła i usług, zwłaszcza usług dla rolnictwa będzie dalszym elementem aktywizacji wielkopolskich miast. Niektóre miasta zwłaszcza małe, będą miały dodatkową szansę rozwoju w wyniku przewidzianej deglomeracji zakładów pracy z większych ośrodków przemysłowych.

Przewidywane utworzenie funduszu rozwoju małych miast oraz specjalnego funduszu na ich aktywizację — stworzy poważne możliwości podniesienia rangi tych miast.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW MIKA

W toku minionej wojny Polska Marynarka Wojenna, która jako jedna część składowa naszych sił zbrojnych prowadziła bez jednego dnia przerwy działania bojowe przeciwko hitlerowskiej Kriegsmarine, poniosła oprócz wielu sukcesów, również niemałe straty. Wśród zatopionych okrętów znalazły się jednostki różnych kategorii, ale najbardziej bolesną była strata okrętu podwodnego „Orzeł”, który 25 lat temu połą wiosną 1940 roku, w toku trwającej jeszcze kampanii norweskiej, nie powrócił z jednego z patroli i w dniu 8 czerwca został uznany za giniony.

Zapytać by można, dlaczego właśnie zaginięcie „Orla” było tą najdotkliwszą stratą naszej floty, skoro nie był on ani największym z polskich okrętów zatopionych w tamtej wojnie, ani też straty w ludziach nie zaliczają się do największych. Ale strata „Orla” oprócz wartości wymiernych: rodzaju i tonażu okrętu, jego potencjału bojowego, jego załogi — objęła także wartości niewymierne, których obliczyć w żaden sposób nie można. Nie to bowiem było najboleśniejsze, że nasza walcząca na Zachodzie flota wojenna została wówczas uszczuplona o jeden — i to najnowocześniejszy — z pięciu wówczas pod polską banderą służących okrętów, czyli aż o 20 proc., ale stracony został okręt, który tej banderze w owym najgorszym i najniepomniejszszym dla nas okresie wojny dodał najwięcej blasku, który okrył ją sławą nieprzemijającą. Mowa tu o jedynym w swoim rodzaju, niepowtarzalnym czynniku wojennym, jakiego dokonała dzielna załoga „Orla”, uprowadzając go z internowania w Tallinie i po legendarnej niemal epopei doprowadzając do Anglii dla kontynuowania tam dalszej walki przeciwko Niemcom, której wskutek ogromnej dysproporcji sił na Bałtyku Polacy prowadzić nie byli w stanie.

Odyseja „Orla” została przez niezbyt skorych do pochwał Anglików nazwana „jednym z największych eposów w całych dziejach podwodnego pływania” i „legendą o determinacji, zaletach morskich i wytrwałości”. „Orzeł” stał się wtedy, u progu wojny, głośnym i sławnym okrętem, o którym powiedziano, że jego dzieje „przejdą do kronik historii wojenno-morskiej nie prześcignione w bohaterstwie”.

Do tego eposu bałtyckiego, ze schyłku lata i początku jesieni 1939 roku, ORP „Orzeł” dorzucił pół roku później inne

wybitne osiągnięcie, nowy czyn bojowy. Było to wypatrzenie, zaatakowanie i zniszczenie transportowca „Rio de Janeiro”, jednego ze statków hitlerowskiej armady inwazyjnej, płynącej pod koniec pierwszej dekady kwietnia 1940 roku na podbój Norwegii. Nastąpiło to w przeddzień inwazji, dzięki czemu została ona ujawniona przedwcześnie dla napastników, co mogło umożliwić Norwegom choćby częściowe przygotowanie się do odparcia napaści, gdyby dowództwo i rząd norweski wycofali się z miejsca odpowiedniego wnioski.

O tym, dlaczego się tak nie stało, dowiadujemy się z relacji Jana Andersena:

„Wojna w Norwegii rozpoczęła się 8 kwietnia o godz. 11.50 koło Lillesand, spokojnego miasta na południu kraju, gdy zadrżały szyby w oknach, wstrząśnięte detonacją. Polski okręt storpedował niemiecki statek „Rio de Janeiro”. Wkrótce norweskie stateczniki rybackie dostarczyły pierwszych rannych. Który z nich był w ogóle ubrany, ten nosił mundur niemiecki. Dla naczelnika policyjnego miasteczka było jasne, że nie rozchodzi się tu o zwykłe zatopienie statku. Dlatego zawiadomił do dowództwo marynarki i złożył meldunek. Chociaż jednak naczelnik policyjny oświadczył dowództwu, że chodzi tu o niemieckie oddziały inwazyjne, które miały działać i konie na pokładzie, sztab marynarki nie zdradził większego zainteresowania i odesłał go do sztabu generalnego. Także i tam czujny Norweg został odprawiony. „Oni nasza mundury” — próbował wytłumaczyć. — „To samo robią wszyscy w Niemczech” — powiedział generał i odłożył słuchawkę”.

Nie dziwnego, że gdy następnego dnia niemiecka flota inwazyjna zaczęła zbliżać się do wybranych za cel ataku portów norweskich, obrona w większości wypadków nie była przygotowana. I wprawdzie czołowy hitlerowski historyk wojenno-morski, wiceadmirał Assmann, ubolewał w jednym ze swych dzieł, że wskutek za topienia transportowca „Rio de Janeiro” przez „Orla” odpadł czynnik zaskoczenia, to jednak wiemy dziś aż nadto dobrze, że rząd norweski nie potrafił odpowiednio szybko ocenić i skorzystać z tej szansy, jaką mu dali polscy marynarze z „Orla”.

W dalszym toku tego samego patrolu bojowego polski okręt zaatakował i zatopił niemiecki trawler, a później polował na inny transportowiec, tym razem bez powodzenia.

Sukcesy „Orla” w tym patrolu, a zwłaszcza wykrycie niemieckiej armady inwazyjnej, utrwaliły dobre imię, jakie sobie zdobył ten okręt. Później odbył on jeszcze jeden patrol, a z kolejnego, siódmego odbytego z bazy brytyjskiej, już nie powrócił.

Początkowo jako datę jego straty ogłoszono dzień, w którym podano do wiadomości, że „Orzeł” nie powrócił z patrolu i należy uważać okręt za stracony, tj. 8 czerwca 1940 roku. Jednakże po wojnie według danych ustalonych przez brytyjską admiralację uznano, że najprawdopodobniej polski okręt podwodny zatonął już 25 maja, w pozycji 57°N i 3°40'E, ponieważ kurs okrętu przecinał nieznacznie uśrednioną (nieprzypuszczalną) pole minowe. Możliwa jest jeszcze inna ewentualność, że „Orzeł” padł ofiarą niemieckiej bomby lotniczej, która w dniu 29 maja miała na Morzu Północnym trafić i zatopić nie zidentyfikowany okręt podwodny.

Wielu Polaków przebywających wówczas w Anglii nie chciało uwierzyć w tę tragiczną wiadomość i wokół sławnego i niemal legendarnego „Orla” zaczęła tworzyć się prawdziwa aureola. Powstała nawet legenda głosząca, iż okręt przedarł się ponownie na Bałtyk, walczył tam z Niemcami i tam ponoć zginął. Ale czy można się dziwić powstawaniu tej naiwnej zresztą opowieści? Imię „Orla” było głośne i wielkie, bo uosabiało Polskę bez przerwy walczącą, pobitą, ale nie pokonaną, bo było tej walki najpiękniejszym symbolem.

Oceniamy to także i dziś, kiedy nasze okręty przepływają przez Morze Północne zrucając wieńce o barwach narodowych nad podmorską mogiłą tego najsłynniejszego polskiego okrętu, którego imię nosi obecnie nowy okręt podwodny, kontynuujący tradycje swego słynnego poprzednika spod białoczerwonej bandery wojennej.

JERZY PERTEK

PLASTYKA

Skandynawska grafika i hiszpańskie malarstwo

Niczego więcej nie potrzeba poznańskiej plastyce, jak wielkich wystaw sztuki obcej, zagranicznej lub polskiej — szerokiego oddechu, konfrontacji różnych postaw i osobowości artystycznych. Mamy właśnie taką wystawę w Poznaniu. Gościmy w „Arsenale” duży pokaz grafiki skandynawskiej i hiszpańskiej malarstwa. Na wystawie tę cieszyliśmy się już od dawna, ale, niestety, trochę ona nas rozczarowała. Język sztuki nowoczesnej na tyle się zuniwersalizował, że trudno nam w obcej plastyce odnaleźć to, co chcielibyśmy w niej widzieć. Rys odrębności, specyfiki narodowa, związki z tradycją. Ani wystawiani tu

malarze hiszpańscy, ani graficy skandynawscy nie reprezentują przy tym określonego programu artystycznego, czy manifestu, nie prowokują do dyskusji.

Członków hiszpańskiej grupy „Parrallo” z Walencji łączy tylko cele wystawiennicze i jakieś ogólne zasady widzenia celu twórczości artystycznej. Niektórzy graficy skandynawscy są może bliżej tradycji sztuki swych krajów, ale i oni nie prezentują żadnego programu wynikającego z niej, współcześnie odwołującego się do niej. Jest zatem ta wystawa tylko luźnym przeglądem różnych indywidualności plastycznych, dużych i mniejszych. Do tych dużych zaliczyłbym przede wszystkim Hiszpana Jose Monjalesa — autora bardzo efektywnych i malarskich dzieł oraz dwóch Skandynawów Paula Rene Gauquina (podobno poimka słynnego Gauquina) i Finna Christiansena — grafika o świetnie opanowanym warsztacie i skłonnościach do przekazywania w swych obrazach pewnych treści intelektualnych. O. B.

Sprzedaj

Sprzedam nawóz po pieczarkach, Wyczalek, tel. 656-25. 48435g

Batak 8x20 sprzedam (połowa nadająca się na mieszkanie) skracany. Miłkołajczak, Wolsztyn, tel. 519. 48501g

Sprzedam sax tenor niemiecki. Wągrowiec, Świerczewskiego 5. 48410g

Sprzedam wózek inwalidki Piko. Poznań, Dąbrowskiego 153 m. 5. 48440g

Sprzedam spacerówkę z buką i pokrowcem, stan bardzo dobry. Poznań, Stolarska 13 m. 1, godz. 15-17. 48436g

LoKale

Na Łazarzu zamienie komfortowe mieszkanie 2 pokoje na IV piętrze z balkonem, kuchnią i łazienką wspólną, z jedną osobą, pożądaną samodzielną 2 do 3 pokoi. W runki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 70830.



♦ PÓŁ MILIONA
♦ I SAMOCHÓD
to Twoje marzenie realne
W „KOZIOŁKACH”.
K3675

Praca

Dzielnego pracownika z brzozy samochodowej — przyjmie „Auto-Obstuga”. Dąbrowskiego 147. 68140

Kuchmistrz samodzielny rutynowany bez natóg potrzebny na sezon. Zgłoszenia: Jachodajnia „Del fin”, Świnoujście, ul. Bohat. Stalingradu 35. 48588g

Uczniów przyjmę w zawo dzie malarskim. Koliński Poznań, — Dąbrowskiego 330. 48617g

Przyjmę w dom — pranie bielizny, prasowanie koszul. Poznań, Janickiego 12 m. 1. 49016g

Potrzebna zaraz opiekunka do dziewczynki 1-rocnej w godz. od 6.30 do 15.30. Zgłoszenia: Junikowo, ul. Jeleniogórska 8, po godz. 16. 48533g

RYSZARD BYLSKI

Pogrzeb odbędzie się 22 maja 1965 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CIOCIA I NAJBLIŻSI

Dnia 19 maja 1965 r., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nieoceniony mąż, ukochany i najtroskliwszy ojciec i dziadek oraz nieodżałowany szwagier i wujek, przeżywszy lat 80, sp.

Franciszek Brycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA
Poznań, Poplińskich 4. 49548g

Józefa Kristians

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA i ZIEĆ
Poznań, Powstańca 1. 49522g

Helena Szczukowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI i RODZINA
49512g

Julianna Stróżyńska

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 22 bm. o godzinie 9 w Farze w Wronkach, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W imieniu rodziny
KS. PIOTR STRÓŻYŃSKI
bratanek 49482g

JOZEFA WOLNA

z d. Jaworska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Wyspiańskiego 11 m. 2. 49549g

Zofia Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 maja 1965 r. o godz. 14.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, SYN i RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 49533g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla kl. VI; 9.40 Dla przedszkoli; 10.40 Muzyka rozrywk.; 11.30 Konc. rozrywk. w wyk. solistów i zesp. radz.; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dla kl. I i II pt. „Wiosenne porządki”; 13.20 Mel. i piosenki z polskich filmów; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Niebo nad sadem” — fragm. pow.; 14.30 „Skryzka muzyczna”; 15.10 Dla szkół średnich — „Z historia pod rękę”; 15.35 Piosenki żydowskie; 16.05 Reportaż literacki; 16.25 Melodie J. Straussa i J. Lannera; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 „Gdzieś w powiecie”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy; 19.40 Konc. Chóru Chłopców i Męskiego pod dyr. St. Stuligroza; 20.50 „Nagranie” — słuch.; 22 Konc. życzeń; 22.40 Gra ork. tan.; 23.18 „Sonaty fortepianowe” L. van Beethovena.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Portrety Ziem Zachodnich; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSR; 11 Muz. operowa; 11.45 „My i nasze dzieci”; 12.25 Muz. ludowa narodów radzieckich; 13.10 „Cet czy licho” — odc. 10 pow.; 13.45 „Szlakiem zwycięstwa”; 14 Muzyczny tydzień Poznania; 14.20 Felieton o Wyścigu Pokoju; 14.35 „10 minut z popularyzatorem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Aud. oświatowa; 15.35 Dla dzieci odc. opow. pt. „Teddy”; 17.35 Muzyka; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Jubileusz pracy artyst. Zdz. Górczyńskiego — konc. symf.; 22.07 Oficjalne wyniki XIII etapu WP; 22.22 „Lew” i „Wielki czyn” — humoreski; 22.52 Mel. rozrywk.; 23.05 Studio Piosenki; 23.30 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 19, 21.40, 23.50.

Transmisje XIII etapu W. P.: godz. 12.35, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 17, 17.30, 17.50.

TELEWIZJA: 9.55 Dla kl. IV; 16.40 — 20 lekcja jęz. ang.; 17.45 Muzyka; 17.05 „Miś z okienka” i „Zrobimy to sami”; 17.35 Progr. pt. „Dowód dojrzałości”; 18.05 Wyścig Pokoju — transm. z zakończenia XIII etapu (z Poznania); 18.40 Film krótkometrażowy „Szkola pilki nożnej”; 18.55 TV Przegląd Wydarzeń Wojskowych „Poligon”; 19.30 Dzieńnik i dobranoc; 20 „Między Konfem, a Turkiem”; 20.15 Teatr TV: „Patrzy na siebie”; 21.35 Wszechnica TV: „Rozmowy o współczesności”; 22.05 Dzieńnik; 22.25 Wyniki oficjalne XIII etapu W. P. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Z myślą o wczasowiczach

Na lato — dogodne połączenia PKS

30 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy autobusów PKS. Podobnie, jak ubiegłoroczny, będzie on ważny do końca maja 1966 roku, z tym że niektóre linie, zwłaszcza dalekobieżne, zostaną uruchomione tylko na okres lata.

Poznaniacy z zadowoleniem przyjmują fakt uruchomienia kilku linii łączących nasze miasto z miejscowościami nad morskimi. Od 15 czerwca do 15 września codziennie odjeżdżać będą autobusy do Swinoujścia przez Dziwnów, Wisłokę, Międzywodzie i Międzyzdroje. Tym samym wydaje się, że problem dojazdu do tego rejonu (PKP uruchamia dwa pociągi dziennie do Swinoujścia) został dla mieszkańców Poznania rozwiązany. W tym samym czasie kursować będzie także autobus do Rewala przejeżdżający przez Kołobrzeg i Niechorze. Po 15 września wozy tej linii dojeżdżać będą tylko do Kołobrzegu. Linia Poznań—Rawał przez chodź będzie przez uzdrowiskową miejscowość Polczyn-Zdrój. Poza tym, podobnie jak w latach ubiegłych, linia Poznań—Koszalin zostanie na lato przedłużona do Kołobrzegu przez Mielno, Sarbinowo i Ustronie.

Oddział PKS w Gdańsku inauguruje 30 maja połączenie autobusowe tego miasta z stolicą Wielkopolski przez Chojnice, Nakło i Wągrowiec. Autobusy z Poznania do Gdańska odchodzić będą z Dworca Autobusowego codziennie o 9.30. Z linii sezonowych warto jeszcze wymienić połączenia Poznania ze Szklarską Porębą, które przedłużone zostaną w lecie do Świeradowa. Poza nowymi liniami niektóre istniejące trasy zostaną wzmocnione dodatkowymi autobusami. Do Łodzi np. odchodzić będzie z Poznania codziennie 6 wozów, z tego aż 5 pociągów. Połączenie Poznania z Łodzią ma bardzo duże powodzenie i na ogół wszystkie wozy wychodzą z kompletem pasażerów. Wszystkie linie pociągowe obsługiwane są obecnie autobusami turystycznymi „Jelez — Lux” i „Leyland”. Do Zielonej Góry w nowym rozkładzie jazdy będzie 12 kursów dziennie. Po ważne wzmocnienia nastąpią również na trasach wojewódzkich, zwłaszcza w powiecie Śrem, co wiąże się bezpośrednio z inwestycjami przemysłowymi prowadzonymi w tym rejonie.

FOTOGRAFIKA

M. Stamma „Beskid Wschodni”

Każda prawie turystyczna wędrowka Mariana Stamma, członka PTF, przynosi bogatą tętkę fotogramów ukazujących piękno i krajoznawczo-turystyczne walory naszego kraju. Szczególnie zaś ulubiony motyw stanowi dla tego autora góry.

To, ile tematów można podchwycić na jednym przejściu przez górską krainę ujawnia obecna wystawa prawie 50 prac M. Stamma w salonie PTF. Charakterystyczne, że autor nie ustawił prac tematycznie, lecz zgodnie z biegiem przebiegu szlaki. Zachęcając do zwiedzania w ten sposób widokowo-wypoczynkowy rejon Beskidu Wschodniego. Nie brak więc na pokazie zdjęć z uroczysk zakątków przełomu Sanu, doświadczeń widoków górskich oraz symptomatycznych dla tego rejonu okazów flory. Właśnie przy tym ostatnim temacie Stamma zachowuje konwencję słowaną przy fotografii przyrodniczej — prezentowanie poszczególnych okazów w ich naturalnym tle („Rusalka Żalobnik”, „Jaszczur płamisty”, „Pasikonik zielony” itp.). Bardzo gustuje Stamma w popularnym stażu, dzięki czemu jego krajoznawstwo zyskuje należytą ciekawość. Dotyczy to m. in. takich prac, jak: „Hej Bieszczady”, „Nad Sanem”, „Pod Tarnówką”, wielu innych. Siecią też autor po ujęcia reportażowe, które — trzeba przyznać — wykazują znaczne umiejętności podpalowania ciekawych sytuacji i zjawisk („Byłe wieści”, „Bieszczadzki Ekspres”, „Po śniadaniu”).

Ze zdjęć rodzajowych można się podobać „Podwórze w Solinie” oraz „I tak było”, natomiast

kompozycja bądź opracowaniem technicznym wyróżniają się fotogramy „Pastwisko” — z doskonałym potraktowaniem przeważającej, gładkiej płaszczyzny nieba, czy „Las” — niezwykle soczysty i czytelny w tonacjach bieli oraz czerni. Niewątpliwą jest pracowitość autora i skrupulatność technicznego dopracowania zdjęć. Wprawdzie trudno całosc określić mianem pokazu fotografii artystycznej, jednak niezaprzeczalny jest dydaktyczno-krajoznawczy walor twórczości M. Stamma. Już ten aspekt wywołuje uczucie zadowolenia i pełnej korzyści z obejrzenia wystawy. Gorąco polecam ją miłośnikom turystycznych wędrowek i młodzieży.

E. C.

MAJ 21	Tymoteusza, Walentego
piątek	Stożce: 3.48—19.51

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Horsztyński”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16 — „Najdzielniejszy” (opera dla dzieci).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Wiosna i miłość” (Włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); BALET — g. 10, 12.30, 15.30, „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang., 16 l.); g. 18 i 20.15 „Głos m. prokuratora” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 i 16 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Ban-

Korzystne zmiany w leczeniu najmłodszych

W połowie tego miesiąca Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podjęło decyzję o zmianie zakresu pracy pediatrów, zatrudnionych w lecznictwie podstawowym.

W nowym układzie lekarz-pediatra jest obowiązany do przeprowadzania wizyt domowych u noworodków i to jak najwcześniej po wypisaniu ich ze szpitala. Poza tym odwiedzać on będzie wszystkie chore niemowlęta oraz dzieci do lat 14, u których występują ostre stany chorobowe. Nie trzeba chyba dowodzić, jak wielkim ułatwieniem dla matek jest wprowadzenie tego nowego zarządzenia. Obecnie lekarz rejonowy będzie mógł dokładnie stwierdzić, w jakich warunkach żyje jego mały pacjent i odpowiednio ustalić leczenie. Inne dzieci będą przyjmowane w dalszym ciągu w gabinetach poradni rejonowych.

Nową ustawę wprowadzono w pierwszej kolejności w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu i Poznaniu. Te bowiem ośrodki dysponują największą liczbą lekarzy-pediatrów i, tak jak np. w Poznaniu, wszystkie istniejące rejonowe są obsadzone przez wykwalifikowanych specjalistów, często II stopnia.

W naszym mieście mamy obecnie 54 rejonów pediatrycznych. Plan na lata 1966-1970 przewiduje stworzenie tylu rejonów, by każdy z nich obejmował swoim zasięgiem około 6000 mieszkańców. Poznańska służba zdrowia ma na swoim koncie duże osiągnięcia, które gwarantują, że nowy program zostanie wprowadzony w życie bez większych zakłóceń. Właśnie u nas, dzięki systematycznie przeprowadzanym szczepieniom, odnieśliśmy zdecydowane zwycięstwo nad chorobami zakaźnymi. Gdy w 1958 roku zanotowano 83 schorzeń na Heine-Medina, to w 1962 roku było tylko jedno. Póź-

niejście lata są już zupełnie „czyste”.

Lekarze-pediatrzy mogą pochwalić się jeszcze jednym cennym osiągnięciem: zmniejszeniem umieralności wśród noworodków i niemowląt. Statystyki notują, że w roku 1960 na każdy tysiąc urodzonych dzieci umierało 47, zaś w roku 1964 — 30. Wśród dzieci w wieku od roku do 14 lat, w 1960 roku — zmarło 62, zaś w 1964 r. — 30. Wśród owych 30, było 9, które zginęły w wypadkach. (st)

Przedwyborcze spotkanie na Uniwersytecie Robotniczym

Z inicjatywy kierownictwa Uniwersytetu Robotniczego ZMS, w I Studium Nauczycielskim przy ul. Szamarzewskiego, odbyło się w tych dniach spotkanie wyborców, słuchaczy UR, z kandydatami na radnych do RN Poznania i DRN. Udział w spotkaniu wzięli: M. Roszczakowa — dyrektorka I SN oraz wykładowcy tegoż studium: A. Prauzińska, W. Galant i dr B. Szczepański.

Kandydaci przedstawili zebrany program wyborczy kraju, miasta i dzielnicy. W dyskusji wyborcy wysunęli szereg postulatów, świadczących o ogromnym zainteresowaniu sprawami rozwoju miasta, szczególnie zaś poprawą warunków bytu jego mieszkańców. (c)

Po Ziemi Wielkopolskiej — przed mapą

Rozgłośnia warszawska Polskiego Radia zorganizowała niedawno młodzieżowy konkurs krajoznawczy pod hasłem: „Wędrujemy szlakiem Piastowskim po Ziemi Wielkopolskiej”. Plon tego konkursu wykorzystany będzie w specjalnej audycji nadanej w programie ogólnopolskim.

Brali w nim udział uczniowie wszystkich liceów ogólnokształcących Poznania; do finału weszło 9 najlepszych spośród nich. I i II miejsce zdobyli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 2 (przy ul. Matejki); dalszymi podzielnili się młodzi „krajoznawcy” z liceów nr 2, 3 i 7 oraz Technikum Mechanicznego, Chemicznego i Liceum Pedagogicznego. (wch)

Nie było miejsca?

Przystanek autobusowy PKS na rynku w Kórniku. Niedziela. Duży ruch. Na autobus czeka tłum ludzi. Powinien odjechać stąd o 13.09. Przejedźda tuż przed 14 (o 13.32 powinien już odjechać następny). Nie staje, tylko przyhamowuje. Nieomal w biegu wysiadają 4 osoby, nielicznych udało się wsiąść.

Następny wóz przyjeżdża około 14.15. Wsiadają wszyscy prócz 2 osób. Kierowca twierdzi, że już nie ma miejsca. Nie pomagają prośby i groźby. Kierowca jest nieugięty. Autobus rusza z miejsca, przejeżdża 200-300 metrów. Przystaje i... zabiera 2 osoby. Dla nich miejsce było.

Wiemy wszyscy, że takie sceny powtarzają się, niestety, często. Wiemy też, że Kórnik odwiedza wiele wycieczek krajowych i zagranicznych, a także turystów indywidualnych. Warto by ten fakt uświadomił sobie kierowcy autobusów PKS. (ad)

lefon towarzyski” (USA, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Herszt” (franc., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Sportowe życie” (ang., 16 l.); g. 19.15 „Zakończani są między nami” (pol., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Pekin”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/28) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne; NARODOWE — zamknięte aż do odwołania;

Spotykamy się na stadionie

A więc już dzisiaj 223 kilometr XIII etapu z Kłuczborka zakończy się na poznańskim Stadionie im. 22 Lipca. W największym napięciu oczekiwać będziemy białoczerwonych koszelek wśród najlepszych kolarzy, którzy wpadną na metę. Może będzie wśród nich, pierwszy w historii Wyścigu Pokoju poznański kolarz, Marian Kegel. Życzymy mu tego z całego serca.

Start do dzisiejszego etapu nastąpi o godz. 13 na przedmieściach Kłuczborka. Orientacyjne czasy przejazdu kolarzy przez większe miejscowości są następujące: Kępno 14.00, Ostrów 15.05, Pleszew 15.55, Jarocin 16.25, Środa 17.35. Wjazd kolarzy na Stadion 22 Lipca przewidziany jest na godz. 18.15. W Kępnie, Ostrowie i Środzie czekają zawodników lotne finisze, a w Jarocinie punkt napojowy. Trasa na Stadion prowadzi w Poznaniu z Mostu Marchlewskiego przez Beną, Bielnicę i Chwałkowskię.

Bogaty jest program imprez, które wypełnią czas oczekiwania na pierwszych zawodników. Już o godz. 14.30 rozpoczyna swe występy modelarze, którzy do godz. 15 demonstrować będą walki powietrzne modeli latających. O godz. 15 rozpocznie się mecz piłkarski juniorów o puchar przewodniczącego WKFFiP pomiędzy reprezentacjami Poznania i Łodzi. W przerwie spotkania zob-

aczymy australijskie wyścigi kolarzów na torze. Uczestnicy „Małego Wyścigu Pokoju” zakończą ostatni etap na stadionie między godz. 16.20 a 16.50. Jedną z większych atrakcji będzie program artystyczny w wykonaniu czołowych polskich artystów estradowych: Jerzego Ofierskiego, Kazimierza Brusiewicz, Jaremy Stępczkiego, Violetty Villas, Wiesławy Drojcekiej.

Wszystkim, którzy wybierają się do Poznania własnymi pojazdami, a także wycieczkom autokarowym przypominamy, że na przedmieściach, przy głównych ulicach znajdować się będą specjalne punkty informacyjne, które skierują pojazdy do odpowiednich parkingów. Plac przed stadionem jest zarezerwowany tylko dla samochodów towarzyszących wyścigowi i wjazd bez specjalnej przepustki jest niemożliwy. Poznańscy kierowcy mogą swe wozy parkować za Ośrodkiem Sportowym od ul. Bemna. Nastąpi także pewne zakłócenie w komunikacji gdyż trasa, którą pojadą kolarze, zostanie definitywnie zamknięta dla ruchu kołowego od godz. 17.30.

Wobec licznych zapytan, skierowanych telefonicznie do redakcji, informujemy, że pozostałe bilety wstępu będzie można nabywać w kasach przed stadionem już od godz. 8.00.

Zwracamy uwagę na te numery

Do kolarzy, o których najczęściej słyszymy w tegorocznym Wyścigu Pokoju, należą:

POLACY

37 Gawliczek
38 Kegel
39 Kudra
40 Magiera
41 Gazda
42 Zieliński

INNI

1 Desvages Francja
5 Benet Francja
11 Ritter Dania
13 Doležel CSRS
15 Smolik CSRS
16 Kvapil CSRS
25 Ampler NRD
29 Micken NRD
30 Peschel NRD
46 Swerts Belgia
50 Dumitrescu Rumunia
51 Moiceanu Rumunia
58 Lebediew ZSRR
69 Melichow ZSRR
71 Sajdhuzin ZSRR
81 Cubric Jugosławia
94 Zahab Liban
97 Deenen Holandia

GRUNWALD — KKS KĘPNO 2:1 (1:1)

Był to mecz, powtórzony w wyniku rozpatrzonego protestu. Goście zagraли z ambicją i ofiarnością, pragnąc za wszelką cenę zdobyć, tak potrzebne w końcowej fazie rozgrywek punkty. Wydawało się już, że wytyczony cel zostanie osiągnięty, jednak w drugiej części spotkania, kępnacy nie wytrzymali, narzuconego tempa. Pewną część winy za porażkę mogą wziąć na siebie linie defensywne, które, szczególnie w drugiej połowie spotkania, popełniały szereg błędów, stwarzając tym samym niebezpieczną sytuację.

Bramki zdobyli — dla zwycięzców: Maćkowski (2), dla pokonanych — Janus.

ENERGETYK — OLIMPIA 1:1 (0:0)

Wynik tego spotkania jest niewątpliwie zaskoczeniem dla najzagorzalszych kibiców drużyny Energetyka. Powiedźmy sobie jednak szczerze: mogło się stać tylko w dniu wyrażnej niedyspozycji piłkarzy Olimpii, których aktualne możliwości są nam wszystkim znane. Uzyskany remis „ratuje” znacznie dorobek punktowy Energetyka i... pozycję w tabeli. Autorami bramek byli: Kalet i Danielewicz. (za)

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10-15.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 Koncert symfoniczny; dyrygent — Witold Krzemiński, solista — Jan Gorbaty (USA) — fortepian.

WYSTAWY

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa gwaszy Wojciecha Surdackiego — g. 10-20.
MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 9-15.
PALAC KULTURY — „Dzieje pisma” — g. 10-18;
BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac młodych malarzy hiszpańskich i grafików skandynawskich — g. 10-18;
UNIwersytet ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fotogramy Z. Zielenackiego „Bliski Wschód” — g. 15-19;
WOIT (Stary Rynek 10) — foto-

gramy Władysława Ruta „Zagłębie Konifskie” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, tel. 512-31).
SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 516-21).
WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu; tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie: tel. 637-35.
WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103, telefon 566-06).
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.
POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.